
ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY
Studia Pedagogiczne z. 28

Stefania Walasek
Wrocław

**KSZTAŁTOWANIE POSTAW PATRIOTYCZNYCH
W POLSKICH RODZINACH
NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU
WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ**

Badania nad wpływem rodziny na kształtowanie się postaw patriotycznych dzieci i młodzieży polskiej pod zaborami zostały zainicjowane przez autorkę w 1993 r. Początkowo zamierzałam skoncentrować się wyłącznie na młodzieży galicyjskiej. W miarę gromadzenia materiałów pamiętnikarskich i wspomnieniowych, obszar moich zainteresowań poszerzał się o zabór rosyjski i pruski. Podstawowymi źródłami na których opieram swoje badania są pamiętniki, kroniki rodzinne oraz wspomnienia. Te ostatnie stanowią zdecydowaną większość. Autorzy wspomnień, opisujący zdarzenia z perspektywy kilkudziesięciu lat, rozpoczynają swoją historię życia na ogół od opisów domu rodzinnego i jego mieszkańców. Znajdujemy w tych fragmentach (którym piszący poświęcają od kilku do kilkudziesięciu stron), dokładną charakterystykę miejscowości (często z jej historią) i zamieszkujących ludzi, opis domu lub majątku rodzinnego i jego wyposażenie. W licznych pracach autorzy prezentują swoją rodzinę, często sięgając po czasy pradziadów (po mieczu i kądzieli). Piszący poświęcają więcej uwagi tym członkom rodziny, którzy np. osiągnęli sukcesy zawodowe i cieszyli się uznaniem społeczeństwa. Najmocniej w opisach rodziny eksponowano tych, którzy uczestniczyli w

powstaniach narodowych i ich patriotyzm był tematem rodzinnych opowiadań. Ten fakt wywierał zapewne największy wpływ na psychikę młodego człowieka i na rozwój jego osobowości.

Na podstawie relacji autorów wspomnień można stwierdzić, że na wychowanie patriotyczne dzieci i młodzieży wpływ mieli zarówno rodzice, dziadkowie, rodzeństwo jak i dalsi krewni. Nasuwa się równocześnie refleksja, że kształtowanie postaw patriotycznych nie było prowadzone „szerokim frontem” przez całą dorosłą część rodziny. W każdej przeczytanej przeze mnie pracy we wspomnieniach pojawia się jedna osoba (czasami dwie blisko spokrewnione), która przejmuje na siebie obowiązek i odpowiedzialność za wychowanie patriotyczne dzieci, kuzynów bądź wychowanków.

Wybór stosowanych przez rodzinę metod w dużej mierze zależał od sytuacji politycznej tj. zaboru. Pomimo tego można znaleźć wspólne sposoby oddziaływania na młode pokolenie. Były to: lektura historyczna, czasopisma, opowiadania z dziejów ojczystych i historii rodziny, wycieczki geograficzne i historyczne oraz w Galicji udział w uroczystościach i obchodach świąt narodowych. *Szczęśliwy, kto w domu rodzinnym oprócz wytchnienia znajduje od czasu do czasu podniecie w rozmowie o szerszym świecie, o podaniach z przeszłości nacechowanych czynami chwytającymi za serce* pisze J. Horoszkiewicz¹.

Bardzo ważną rolę w wychowaniu młodych Polaków spełniały książki o tematyce historycznej. Wydaje się, że najchętniej sięgano po pozycje H. Sienkiewicza. Znajdowały się w rodzinnych bibliotekach bądź pożyczano je sobie nawzajem. Często przeczytane książki były przedmiotem rodzinnych dyskusji. *Nasze młodzieńcze polskie poczucie narodowe było silne i żywotne. Wychowani na „Kryżakach” Sienkiewicza i jego „Trylogii” przeżywalismy opisy bohaterskich zmagani i bojów* stwierdza A. Mitscha². Na Trylogii wychowywał się K. Hrabyk, a S. Żelazowski dodaje: *źródłem prawdziwych rozkoszy stała się dla mnie „Trylogia” Sienkiewicza. Jako 10-letni chłopiec pasjonowałem się przygodami Skrzestuskiego, Zagłoby, Kmicica i Wołodyjowskiego*³. Dla J. Lasockiej z Trylogią łączą się niezapomniane przeżycia. *Siadaliśmy na otomanie przytuleni do ojca, a on czytał na głos. Słuchaliśmy i chłoniliśmy całą duszą oblężenie Zbaraża, obronę Jasnej Góry i optakiwaliśmy śmierć pana Longina*⁴. Anna Namysłowska-Reiterowa jako 12-letnia dziewczynka po raz pierwszy przeczytała Trylogię. *W jej rodzinnym domu był okazały księgozbiór. Wraz z siostrą i kuzynkami często oglądały album Grottgera Polonia i Litwania oraz W dolinie łez. Długo zatrzymywałyśmy się przy obrazach przedstawiających pochod na Sybir, zjawę poległego męża ukazującego się żonie tulącej małego synka. Nie mogło to pozostawać bez wpływu na nasze pojęcia i uczucia narodowe*⁵. Co roku w prezencie gwiazdkowym mała Anna otrzymywała od stryja książki np. raz były to *Malowniczy opis Polski Glogiera i Historia Polski Chociszewskiego*.

Stałą lekturą w domu rodzinnym Anny Namysłowskiej było czasopismo *Mały Światek*, przepojone patriotycznymi uczuciami. Jej młodsza siostra była stałą czytelniczką *Światelka* dodatku dla dzieci. Również Jan Michejda pisze, że *biblioteka domowa była obficie zaopatrzona w dzieła klasyków polskich, książki beletrystyczne i dziecięce. Ulubionym powszechnie pisarzem był H. Sienkiewicz, a matka moja szczególnie zachwycała się powieściami J. Kraszewskiego i M. Rodziewiczówny*⁶. Rodzice J. Michejdy kompletowali dla swoich dzieci bibliotekę historyczną, w której szczególne miejsce zajmowały pozycje o królach polskich. Ojciec Michejdy (nauczyciel) abonował nie tylko prasę miejscową i czasopisma fachowe jak np. *Miesięcznik Pedagogiczny* lecz i wychodzące poza Śląskiem *Tygodnik Ilustrowany*, dla kobiet *Bluszcz* i dziecięcy *Mały Światek*. Opowiadania z dziejów ojczystych pobudzały wyobraźnię młodych ludzi, a przede wszystkim budziły miłość do ojczyzny.

Hieronim Przepiliński pod wpływem opowiadań babci, ojca – powstańca z 1863 r. i szerokiego kręgu znajomych, również uczestników zrywu narodowego w Królestwie, *będąc jeszcze chłopcem marzył aby bić się za Polskę*⁷. H. Przepiliński czytał dużo pamiętników i książek o tematyce historycznej, a ich treści, jak pisze, wpływały na jego wyobraźnię i kształtowały patriotyzm.

Z kolei Stanisława Smoter wspomina: *Z całego serca wielbiłam Naczelnika Kościuszkę i zalewałam się łzami gdy wracał do Polski i całował jej ziemię. Kochałam też generała Dąbrowskiego za jego gorącą miłość do Polski. Również księcia Józefa Poniatowskiego. Czytałam o nich małe książeczki. Byłam nimi ogromnie wzruszona*⁸. Witold Zagórski wychował się we Lwowie w atmosferze szacunku i żywej pamięci o swoim pradziadku Franciszku Smolce. Jadwiga Smolkówna wnuczka Fr. Smolki, dojrzewała w domu rodzinnym, który *przeziąkł gorącym patriotyzmem i zamiłowaniem historii*. W domu jej ojca Stanisława Smolki często rozprawiano o nie tak odległych czasach powstań 1830 i 1863 r. Odwiedziny H. Sienkiewicza i rozległa z nim korespondencja S. Smolki zapewne miała wpływ na rozbudzenie zainteresowań dziewczynki powieściami pisarza. Jej ojciec utrzymywał kontakty z Bolesławem Prusem i często spotykał się w Grodnie z Elizą Orzeszkową. Atmosfera domu rodzinnego spowodowała, że jak pisze J. Smolkówna, *od najmłodszych lat, bo chyba od trzeciego lub czwartego roku życia dominowała we mnie gorąca miłość ojczyzny. Nie umiem określić tych uniesień wewnętrznych, tego wzbierającego w duszy patriotyzmu, na sam dźwięk wyrazów Polska, orzeł biały, pieśni – Jeszcze Polska nie zginęła, serce biło we mnie jak młotem, a przecież nie wiedziałam jeszcze wówczas o niewoli kraju*⁹.

Anna Namysłowska-Reiterowa swoje dzieciństwo spędzała w Wiśniczu i w Koryznówce, gdzie zgromadzone były pamiątki po Janie Matejce. W Wiśniczu Anna wraz z rodziną i znajomymi odbywała wycieczki do ruin zamku, które

znaliśmy na pamięć, urok legend i piękne spacery niewątpliwie to wszystko urabiało moją osobowość pisze autorka wspomnień. Dużo uwagi poświęca wakacjom na Koryznówce. *Koryznówka miała swoje tradycje i specjalną atmosferę, którą stwarzały ciotki Serafińskie (Helena i Stanisława)*¹⁰. Podczas wakacji letnich obie panie przyjmowały w Koryznówce grupę dziewczynek. Organizowały dla nich dalekie spacery w okolicy Wiślicza i przede wszystkim opowiadały dużo i ciekawie, m.in. o Janie Matejce. Chodziły z dziećmi na wycieczki do zamku i pokazywały ślady świetności rodów Kmitów i Lubomirskich. *Zamek był nieprzebranym tematem opowiadań, budził naszą ciekawość i wyobraźnię*¹¹. Panie Serafińskie posiadały bogatą bibliotekę i zachęcały dziewczynki do lektury historycznych książek.

Spędzający dzieciństwo w ziemi sieradzkiej (Królestwo Polskie) Ryszard Nekanda-Trepka również wspomina rodzinną bibliotekę, która kształtowała jego zainteresowania historyczne i literackie. Biblioteka obejmowała parę tysięcy tomów książek z dużym działem historycznym, wielkim atlasem i tekami różnych map. Ze swojego dzieciństwa autor wspomina atmosferę domu rodzinnego i pamięć o powstańczych czynach jego dziadka Tadeusza i braci ojca – Mściława, Kazimierza, Włodzimierza i Bolesława. Wszyscy wymienieni brali czynny udział w powstaniu styczniowym za co spotkały ich zsyłki i przymusowa emigracja poza granice Królestwa. O jednym z nich – Kazimierzu, Ryszard Nekanda-Trepka pisze: *był to człowiek nieprzeciętnych walorów moralnych i umysłowych, wielki patriota. Był przez wszystkich szanowany i lubiany, a dla nas chłopców nieosiągalnym wzorem*¹². Na kształtowanie osobowości Ryszarda wpływ miał również wuj Zygmunt Myszkowski, który czytał dużo. *Jego hobby była biblioteka, a wśród jej działów historia w ogóle, a polska w szczególności*¹³. Autor wspomina również „lekcje historii” prowadzone przez Zdzisława Mierzyńskiego (lekarza domowego rodziny Nekanda-Trepków, entuzjastę legionów, gorącego patriotę i niepodległościowca), który zabawiał się godzinami z chłopcami w bitwę pod Czusiną. *Ta lekcja historii i polityki zostawiła we mnie i w moim o rok starszym bracie niezatarte ślady*¹⁴.

Stanisław Grabski wychowywał się wśród rodzinnych pamiątek po uczestniczących w powstaniu styczniowym bliższych i dalszych krewnych. Silne wrażenia na małym chłopcu wywierały, przechowywane przez jego ojca pamiątki: dwa rewolwery i klamra od pasa powstańczego¹⁵. W domu przechowywano roczniki tygodnika ilustrowanego *Kłosa* z 1870 i 1871 r. *Z zawartych w nich ilustracji nauczyłem się w latach dziecięcych historii wojny francusko-niemieckiej. Ryciny wywoływały we mnie równie niemal bolesne wrażenia, jak opowieści matki o upadku naszego powstania*¹⁶. To właśnie matka kształtowała charakter małego Stanisława. Opowiadała o historii Polski, o powstaniach również wielkopolskim

z 1848 r., którego jednym z przywódców był jej stryj Jan Mittelstaedt. Matka była pierwszą nauczycielką S. Grabskiego i dzięki niej m.in. jako 8-letni chłopiec znał kolejno wszystkich królów polskich, w nauce pomagał poczet królów namalowany przez J. Matejkę.

W Wielkim Księstwie Poznańskim tak, jak w Galicji i w Królestwie istotną rolę w wychowaniu młodego pokolenia spełniała rodzina. *Patriotyzm w każdej niemal polskiej rodzinie wiejskiej czy miejskiej był wpajany z pokolenia na pokolenie*¹⁷. Dużą rolę w wychowaniu patriotycznym spełniały książki i czasopisma, ale najważniejszym według Ignacego Stachowiaka były przekazy ustne. W jego rodzinie miłość do ojczyzny i poczucie obowiązku patriotycznego wpajała matka. Największą jednak rolę w jego wychowaniu pełniła babcia Aniela Wawrzyniakowa, która była kurierem i sanitariuszką w powstaniu wielkopolskim (1848). *Babcia znała nazwiska walczących, wspominała o zabitych i rannych, z nieubłaganą pogardą mówiła o tych, którzy do walki nie poszli lub okazali się w niej tchórzami. Nic tedy dziwnego, że już jako dziecko pragnęłam być powstańcem*¹⁸. Babcia opowiadała nie tylko o powstaniu 1848 r. ale i o innych zrywach narodowych o insurekcji kościuszkowskiej i o powstaniach listopadowym oraz styczniowym.

W domu I. Stachowiaka było dużo polskich książek historycznych. Literaturą pasjonowali się również jego koledzy i pożyczali książki sobie nawzajem. Jedną z pierwszych, którą przeczytał I. Stachowiak była książka pt. *Krzyżacy*.

Na opowiadaniach z historii Polski wychowywał się Stanisław Matuszewski z Wielkopolski. *Ojciec uświadamiał nas stale o stosunku Niemców do nas Polaków, mówił o rozbiorach Polski*¹⁹. Pod wpływem opowieści ojca dokształcał się wraz z kolegami w czasie wakacji: *Kościuszko, Kiliński, Pułaski oraz Mickiewicz i Słowacki gościli wśród nas*²⁰. Matka S. Matuszewskiego – Anna uczyła dzieci śpiewać pieśni patriotyczne jak: *Jeszcze Polska nie zginęła; Rotę; Patrz Kościuszko na nas z nieba; Bartoszu, Bartoszu*. Nauka pieśni patriotycznych i religijnych stawała się najważniejszą lekcją wychowania patriotycznego na tych terenach zamieszkałych przez Polaków gdzie były znaczne trudności w dostępie do polskiej książki. Przykładowo na Podolu dzieci uczyły się języka polskiego na książeczkach do nabożeństwa. Przygotowania dzieci do I Komunii św. wykorzystywano na przekazanie im pewnych wiadomości z historii i literatury polskiej. Przygotowania takie trwały kilka tygodni i przekazana wiedza była w swoich treściach znacznie ograniczona. W tej sytuacji pieśni przekazywane z *ust do ust* były nośnikiem tradycji rodzinnej i narodowej.

Anna Janina z Dołęga-Makowieckich wspomina naukę pieśni do słów Ujejskiego, Asnyka i Pola. Najgłębsze uczucia wiąże przede wszystkim ze śpiewem kolęd w czasie Wigilii, chociaż jak pisze Makowiecka *nie wiele ich było w użyciu*²¹.

Na ziemi kijowskiej w Lisowcach, rodzinny dom Julii Dyakowskiej wychowanie narodowe i patriotyczne zawdzięczał ciotce Helenie Bardeckiej. *Pamiętam, że były w domu przechowywane z pietyzmem jakieś figurki, krzyże i różańce z chleba robione w więzieniu przez powstańców (1863)*²². Rodzina wymienionej Heleny Bardeckiej (z Dyakowskich) była zaangażowana w powstaniach 1830 i 1863 roku. *Żyliśmy ciągle w zasięgu powstania 1863* pisze J. Dyakowska i dodaje *zbyt wiele przeszła rodzina tak ze strony ojca jak i matki, by mogła zapomnieć owych chwil nadziei i rozpacz*²³. Starsi domownicy często rozmawiali między sobą o powstaniu, w tajemnicy przed dziećmi. *I nikt ze starszych, nawet rodzice nie domyślali się jak bardzo dzieci miały nastawione uszy i uwagę na wszystko co się tyczyło powstania i przyszłości narodowej*²⁴. Kierunek wychowania patriotycznego, w którym swój znaczny udział miała ciotka Helena był kontynuowany przez prywatną nauczycielkę p. Marię, która *w sposób niesłychanie zajmujący opowiedziała nam dzieje Polski*. Najsilniejsze przeżycia dziecięce J. Dyakowskiej wiązały się z niezwykłym sposobem edukacji historycznej i patriotycznej wprowadzonej przez jej ojca. *Wieczorami gdy byliśmy sami a zamieć huczała na stepie otwierały się drzwi do dziecinnego pokoju, na progu stawał ojciec. Wiedzieliśmy, że zaprasza do wieczornej przechadzki po domu. Przerywaliśmy natychmiast zabawę i chodziliśmy wzdłuż domu. Ojciec zaczynał śpiewać wszystkie zakazane pieśni narodowe. Przed wyobraźnią zastuchanych dzieci przesuwali się w pieśni – dzieje ostatniego stulecia Polski*²⁵.

Przedstawione powyżej przykłady wskazują, że najczęściej, i to niezależnie od położenia geograficznego i sytuacji politycznej, w polskich rodzinach wychowanie patriotyczne ściśle było związane z poznaniem historii ojczyzny. Wiadomości te młódzież zdobywała przez czytelnictwo. Pokolenia Polaków przełomu XIX i XX wieku wychowywały się przede wszystkim na powieściach Sienkiewicza: *Trylogii i Krzyżakach*. Przez lekturę historyczną dziecko nie tylko zdobywało i pogłębiało wiedzę. Książki miały kształtować miłość do ojczyzny, budzić dumę z czynów wielkich Polaków i przygotowywać do walki o niepodległość. *Żyliśmy historią Polski, tęskniliśmy do niej, marzyliśmy o powstańczych zrywach, o przyszłej decydującej walce o oswobodzenie Ojczyzny*²⁶.

Tym celom służyły również opowiadania niejednokrotnie połączone z wycieczkami do miejsc historycznych i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Ignacy Daszyński pisze: *umiałem śpiewać wszystkie chyba piosenki powstańcze z 1831 i 1863 roku*²⁷. Mocno na dziecięcą wyobraźnię wpływały relacje i opisy osób bezpośrednio zaangażowanych w wydarzenia, np. w powstania. W wychowaniu patriotycznym młodzieży galicyjskiej istotną rolę pełniło również uczestnictwo w obchodach świąt narodowych i wielkich wydarzeniach, które stawały się niejednokrotnie patriotycznymi manifestacjami Polaków.

Autorzy często wymieniają i opisują swój udział w takich uroczystościach jak: np. pogrzebie Stanisława Wyspiańskiego (listopad 1907), na którym *szczególne wrażenie zrobiły tysiące młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej. Hołd oddany zmarłemu poecie stał się wielką manifestacją*²⁸; 500-lecie rocznicy zwycięstwa pod Gunwaldem (Kraków 1910) i odsłonięcie pomnika króla Władysława Jagiełły; uroczyste obchody 50. rocznicy powstania styczniowego (Kraków 22 stycznia 1913) i wygłoszone tam przemówienie J. Piłsudskiego. *Jego postać jak i płomień, piękna mowa porwały całe audytorium. Swój zapał i entuzjazm przelał na słuchające go tłumy*²⁹. K. Hrabyk opisuje potężne pochody trzeciomajowe we Lwowie. *Była to coroczna impreza w której uczestniczyłem jako kilkuletnie dziecko. Te wspomnienia pozostały najsilniejsze*³⁰.

Jak wynika z dalszych wspomnień wymienionych w artykule autorów, wyniesione z domu rodzinnego i to najczęściej w okresie dzieciństwa: ogólna wiedza historyczna i literacka, nawyk czytania, dążenie do pogłębiania wiedzy i przykłady wielkiego patriotyzmu w rodzinie, kształtowały młody charakter i wpływały na wychowanie patriotyczne, które w kolejnych latach gimnazjalnych i studenckich było w dalszym ciągu rozwijane. A. S. Mitscha stwierdza: *w wyższych klasach gimnazjalnych patriotyzm nasz wyładowywał się w manifestacjach i obchodach narodowych, w studiowaniu historii Polski*³¹.

Dodam, że uczestnictwo w uroczystościach rocznicowych i świątach narodowych było możliwe tylko w Galicji. Tam również łatwiej można było zdobyć interesującą młodego człowieka książkę i sięgnąć po czasopisma. Nie ulega też wątpliwości, że w wychowaniu patriotycznym młodzieży galicyjskiej znaczny udział mieli polscy nauczyciele. W zaborze pruskim wychowanie patriotyczne młodych Polaków spoczywało przede wszystkim na rodzinie, następnie Kościele katolickim i działających tajnych organizacjach. Również w zaborze rosyjskim rodzina stanowiła podstawę w kształtowaniu postaw patriotycznych.

Na etapie wstępnych badań trudno jest ocenić procent rodzin koncentrujących swoją uwagę na wychowaniu patriotycznym młodego pokolenia. Autorami zdecydowanej większości pamiętników były osoby wywodzące się ze szlachty i pochodzące z rodzin inteligenckich. Jednak trudno na tej podstawie wnosić, że w rodzinach chłopskich i robotniczych wychowanie patriotyczne było zaniedbane.

PRZYPISY

- ¹ J. Horoszkiewicz, *Notatki z życia*. Opr. H. Wereszycki. Wrocław – Kraków 1957, s. 15
- ² A. Mitscha, *Zawiłe ścieżki (Z dawnych wspomnień)*. Część pierwsza. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Rkp. 15385, s. 34
- ³ S. Żelazowski, *Wspomnienia. Lata doli i niedoli*. Rkp. 15386, s. 10
- ⁴ J. Lasocka, *Gawędy i wspomnienia*. Cz. I, rkp. 15434, s. 20.
- ⁵ A. Namysłowska-Reiterowa, *Gdy serce przypomina*. T. I, rkp. 15438, s. 17
- ⁶ J. Michejda, *Zmagania o polskość Śląska Cieszyńskiego*. Część pierwsza. Na drodze ku wolnej Polsce. Rkp. 15419, s. 35
- ⁷ *Ibidem*, s. 78
- ⁸ S. Smoter, *Przez ciernie do słońca*. Rkp. 15341, s. 5
- ⁹ J. Smolkówna, *Kilka słów o rodzinie*. *Wspomnienia z lat 1880–1939*. Rkp. 14136, s. 34
- ¹⁰ A. Namysłowska-Reiterowa, *op. cit.*, s. 10
- ¹¹ *Ibidem*
- ¹² Ryszard Nekanda-Trepka, *Lata które nie wróca*. *Wspomnienia*. Rkp. 15819, s. 9
- ¹³ *Ibidem*, s. 16
- ¹⁴ *Ibidem*, s. 17
- ¹⁵ S. Grabski, *Pamiętniki*. T. I, opr. W. Stankiewicz. Warszawa 1989, s. 15
- ¹⁶ *Ibidem*, s. 15–16
- ¹⁷ I. Stachowiak, *Na wozie i pod wozem*. Rkp. 15410, s. 5
- ¹⁸ *Ibidem*, s. 7
- ¹⁹ S. Matuszewski, *Wspomnienia*. Cz. I–VII. Rkp. 15378, s. 35
- ²⁰ *Ibidem*, s. 4
- ²¹ A. Janina z Dołęga-Makowieckich, *Moje wspomnienia (1880–1968)*. Rkp. 16162, s. 69
- ²² J. Dyakowska (s. Maria Marcela Niepokalanka), *Wspomnienia*. Rkp. 15375, s. 3
- ²³ *Ibidem*, s. 22
- ²⁴ *Ibidem*, s. 22
- ²⁵ *Ibidem*, s. 22
- ²⁶ A. Mitscha, *op. cit.*, s. 35
- ²⁷ I. Daszyński, *Pamiętniki*. Kraków 1925, s. 4
- ²⁸ S. Żelazowski, *op. cit.*, s. 16
- ²⁹ *Ibidem*, s. 23
- ³⁰ K. Hrabek, *Po drugiej stronie barykady*. *Spowiedź i klęski*. Rkp. 15352, s. 22
- ³¹ A. Mitscha, *op. cit.*, s. 35

**FORMUNG DER PATRIOTISCHEN HALTUNG IN DEN POLNISCHEN
FAMILIEN UM DIE WENDE DES XIX. UND XX. JHS. EINLEITENDE
ERGEBNISSE DER FORSCHUNGEN.**

Zusammenfassung

Die im Beitrag vorgestellten einleitenden Ergebnisse der Forschungen zum Einfluß der Familie auf die patriotische Erziehung der Kinder und der Jugendlichen weisen auf die große Rolle der Leserschaft der Bücher und Zeitschriften, der historischen Erzählungen, die oft mit der Familientradition der Befreiungskämpfe verbunden sind, hin. Die vorgestellten Autoren erinnern sich an die Kinderjahre und rufen ihre Erinnerungen an die gelesenen Werke – vor allem *Trilogie* und *Kreuzritter* – zurück, welche auf sie großen Eindruck gemacht haben. Ihren Patriotismus formten die Literatur, die Ausflüge in die historisch bekannten Ortschaften und die gebotenen Möglichkeiten, im Kreis der Menschen mit großer Autorität und mit großer sozialer Achtung zu verweilen.